Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 2000 Mk.
Z odnoszeniem do domu 2500 Mk.
Na prowincji z przesyłką pocztową 3000 Mk.
Zagranicą 6000 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 100 Mk.

CENA 100 MK.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz non. lub jego miejsce na str. 1.2.3. m. 400., w tekście m. 300
Nekrologi 400 mk. zwyczajne 200 mk.

Adres Redakcji i Administracji
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91
Otwarta od 9—12 i od 2—6 po poł.

№ 274 (7313). Piątek dnia, 1 Grudnia 1922 r. Rok XXX

Nowy Senat przy pracy.

WARSZAWA. Pierwsze posiedzenie Senatu rozpoczęło się o godzinie 16 m. 30. Naczelnik Państwa Józef Piłsudski wygłosił następujące przemówienie:

Panowie senatorowie! Wielka jest tradycja Senatu w Polsce. W dziejach dawnej Polski, którą odnajdujemy w dawnych księgach i badaniach współczesnych historyków, ale której pamięć żywem nieraz płomieniu wybucha w sercach tętniących do siły i potęgi naszej ojczyzny, praca i wytrwałość senatorów wpływały na losy kraju lecz konstytucja obecna zakreśliła Senatowi rolę skromniejszą. Czyni ona z panów nie główny motor pracy państwowej, ale zgodnie z duchem Konstytucji współczesnych krajów demokratycznych nakazuje wam być rzecznikami rozsądku, rozwagi i miary przy spełnianiu zadań poruszanych naczelnemu organowi władzy państwowej. W pracy waszej panowie będziecie musieli z konieczności, wynikających z postanowień konstytucji, przyjąć za dewizę miarę, ażeby uniknąć zbytecznych tarć i konfliktów, które powstawać mogą między współrzędzie pracującemi instytucjami państwowemi.

Panowie! przy wybujałej u nas i niezwykle ostrej chociaż często bezskutecznej walce ugrupawań politycznych i brak poczucia miary stanowić nieraz może o wysokiej szkodzie dlatego co wszystkim jest drogie, dla pracy nad wzmożeniem sił, nad odbudową dobrobytu państwa i jego obywateli. Pozwólcie więc panowie wyrazić życzenie, abyście jako instytucja państwowa reprezentująca umiar polityczny stawali w ciężkich zadaniach współpracy zawsze po stronie tych, co łagodzą tarcia i zmniejszają konflikty i doprowadzają do koniecznej równowagi zamierzeń, celów i środków. Ogłaszam Senat Rzeczypospolitej Polskiej za otwarty i powołuję na przewodniczącego najstarszym wiekiem senatora Bolesława Limanowskiego".

W fotelu prezydjalnym zajął miejsce senator Bolesław Limanowski, poczem wygłosił następujące przemówienie:

„Wysoki Senacie! Dostojne obywatelki i dostojni obywatele! Jestto ważny znak czasu, że pierwsze posiedzenie Senatu otwiera sędziwy starzec, który doszedł do swoich przekonań nietylko przez naukę, ale któremu w życiu sam bieg wypadków wskazał do jakiego celu i jaką drogą należy dążyć.—W latach dziecinnych słysząc o prześladowaniach i gnębieniu swoich rodaków przez żelazną rękę despotyzmu carskiego uczułem straszną nienawiść do wrogów i gdy posłyszałem dalekie walki o wolność radością napełniło się moje serce. Niedługo jednak trwała radość.

Brałem wybitny i czynny udział w tym ruchu i dostałem się do więzienia i rzucono mnie na wygnanie nad morze Białe. Uciekłem, ażeby stanąć znów w szeregach, zostałem jednak schwytany i osadzony w więzieniu.—Zniesienie poddaństwa i pańszczyzny było wielkim krokiem postępu w sprawie narodowej i społecznej. Narazie jednak rozrósł się despotyzm rządu carskiego niemiecko-pruskiego. Gwałtowna przemoc niszczyła naszą narodowość usiłując przerobić nas bądź na moskali, bądź na niemców.

Wówczas w roku 1892 powstało stronnictwo PPS., do którego i ja należę. Byłem wówczas na ziemi francuskiej jako wychodźca, wypędzony z granic państwa austrjackiego, PPS. prowadziło zawziętą walkę przeciwko dyspotyzmowi i przeciw wszelkiemu gnębieniu i uciskowi zarówno narodowemu i społecznemu. Przyczyniło się to niemało że runęły na ziemiach naszych dyspotyzmy. Dziś zaś zasiadam w senacie i otwieram jego pierwsze posiedzenie, zawdzięczając to temu, że spełniło się najgoretsze nasze życzenie, Mamy niepodległość narodową i polityczną, mamy Rzplitą demokratyczną i uchwaloną przez Sejm Konstytucję. Piewrsi z naszego narodu co wznieśli sztandar socjalistyczny wyszli szeregu emigrantów po powstaniu 31 roku. Z trzech haseł wolności, równości i braterstwa, na podstawie których buduje się nowy społeczny i polityczny porządek, upodobali sobie najwięcej hasła braterstwa, a byli to ludzie wielkiej siły, wielkich zasług, że wymienię tylko Adama Mickiewicza i Joachima Lelewela. Upodobanie hasła braterstwa jest przejawem miłości, która tak wspaniale przemówiła w akcie horodelskim. Sejm w Horodle zatwierdził taką unję jakiej nie spotkał w całej historji Europy. Niechże ten duch braterstwa i miłości w obu naszych izbach Sejmu i Senatu prowadzi ku najlepszemu końcowi, ku udoskonaleniu cnoty cnotliwych i pracujmy jak to mamy na chwilę ślubować z całem oddaniem się dla naszej Rzeczypospolitej dla dobra całego narodu i niech ukocha każdy tę Rzplitą, jako najpiękniejsze swoje dobro. Pracujmy zgodnie Senat ze Sejmem, pracujmy jak brat starszy z młodszym, niech Sejm, w którym się odbywa główna praca nie przeciwnika widzi w Senacie, lecz szczerego i życzliwego sprzymierzeńca. Niech ukochana nasza Rzplita wzniesie się jaknajwyżej i pamiętając o prawdziwej wolności, miłości i braterskiej równości stanie się Rzplita Polska wzorem dla innych narodów.

Następnie przewodniczący powoła na sekretarzy dwóch najmłodszych senatorów Jana Woźnickiego i Bolesława Pilarskiego. Podczas odczytywania ślubowania senatorka Helena Lewczanowska powtórzyła formułę ślubowania po rusku. Przewodniczący powołując się na Konstytucję, która dopuszcza tylko języka polskiego w Senacie, zażądał złożenia ślubowania po polsku. Senatorka żądanie to spełniła. Następnie przewodniczący stwierdza, że wszyscy senatorowie złożyli ślubowanie.

Senator Buzek w imieniu PSL. przedstawia wniosek, ażeby do dnia 19 grudnia regulaminem senackim był regulamin Sejmu Ustawodawczego wydany w dniu 15 września zeszłego roku z pewnemi zmianami.

Wniosek bez dyskusji przyjęto.

Następne posiedzenie w piątek o godz. 11-ej rano.

Na porządku dziennym wybór prezydjum Senatu.

Nowe kombinacje polityczne

WARSZAWA. Wczoraj krążyły w Sejmie pogłoski, jakoby sprawa porozumienia między PSL. Piast, a prawicą była na drodze blizkiej realizacji. Wymieniano, że toczą się układy kompromisowe na następującej platformie:

1) Progresywny podatek, przyczem brane jest w rachubę zupełne zwolnienie dwu-trzech morgowych włościan od podatku.

2) Reforma rolna, z uwzględnieniem potrzeb dzisiejszych.

3) Gruntowna reforma finansowa.

Kursowała wśród posłów następująca lista:

Pos. Witos—Prezydent Rzeczypospolitej.

Pos. Korfanty—Prezydent Ministrów.

Pos. Osiecki lub Anusz (PSL.)—Marszałek Sejmu.

Sen. Trąmpczyński — Marszałek Senatu.

Dr. Michalski—Skarb.

B. minister Wojciechowski (PSL.) —sprawy wewn.

M. hr. Zamoyski z Paryża—sprawy zagr.

Pos. Jan Dąbski—podsekr. Stanu.

Pos. Dr. Kiernik—lub pos. Makulski—Minister reform agrarnych.

Dotychczasowy Prezydent Ministrów prof. Dr. Nowak, obrany senatorem z listy PSL. objąłby tekę oświaty.

Prawica wdrożyła również pertraktacje z klubem NPR. Posłowie z „Dwunastki“ zgłosili gotowość współpracy z prawicą.

Lewica naradza się nad obsadzeniem stanowiska Marszałka Sejmu

WARSZAWA 30. Dzisiaj ugrupowania lewicy naradzały się nad sprawą ustalenia kandydatury na stanowisko marszałka Sejmu. Wysunięto początkowo trzy nazwiska, mianowicie posłów Rataja, Dąbskiego i Smiarowskiego.

Przeciwko kandydaturze p. Rataja zastrzegło się „Wyzwolenie“ oraz PPS., wobec tego zastanawiano się tylko nad szansami pp. Dąbskiego i Smiarowskiego, przyczem gdyby ta ostatnia kandydatura nie uzyskała potrzebnej większości, to zarówno „Wyzwolenie“, jak i PPS głosowałyby na kandydaturę p. Jana Dąbskiego, b. wiceministra spraw zagranicznych i prezesa syndykatu dziennikarzy warszawskich.

Wyrok na morderców ś. p. Łanowego

LWOW. W sprawie o zamordłowanie ś. p. Łanowego o godz. 10 m. 45 przed pol. zapadł przed sądem doraźnym wyrok, skazujący Romana Łuczejkę i Wasyla Kruta za winę zbrodni skrytobójczego morderstwa na karę śmierci z zastrzeżeniem, że Łuczejko ma być stracony pierwszy, a Krut po nim.

Wyrok wykonano.

Egzekucja sześciu ministrów greckich

ATENY. Dziś rano zapadł wyrok w sprawie byłych ministrów b. gabinetu Gunarisa. Gunaris, Theotokis, Protopapadakis, Stratos, Hadianistis i Baltazzi zostali osądzeni na karę śmierci. Stratigos i Goudas—na ciężkie roboty bezterminowe, wojskowi zaś również na degradację. Niezależnie od tego Gunaricsa skazano na grzywnę 200,000 drachm, Stratosa na 355 tys. dr., Protopapadakisa na 500,000 dr., Baltazziego na 1 miljon dr., Theotokisa na 1 miljon dr., Ghoudasa na 200,000 dr. Egzekucja skazanych na karę śmierci wykonana została niezwłocznie

LEDFIELD. Wobec dokonania wyroku na 6 ministrach i oficerach greckich, poseł angielski zażądał od władz greckich paszportu, zaznaczając, że według instrukcji swego rządu musi opuścić stolicę Grecji. Poseł wyjeżdża dziś w nocy do Lozanny, gdzie złoży raport lordowi Curzonowi.

Prasa angielska, jak „Daily Express“, „Evening News“ itd., komentując wykonanie wyroku śmierci na 6 ministrach greckich, podkreśla ten tak wybitnie niehumanitarny czyn, który niewątpliwie nie pozostanie bez poważnych skutków.

Bandytyzm w Zakopanem

ZAKOPANE. Zakopane znajduje się obecnie pod wrażeniem napadu rabunkowego i morderstwa. Na drodze wiodącej do Kuźnic znaleziono 19-letnią Zofję Bukowską, pracownicę krawiecką zamordowaną uderzeniem siekiery w głowę. Na ulicy Marszałkowskiej napadnięto na 17-letnia Irenę Hurszównę, której zadano ciężkie rany młotkiem w głowę. Podjęte natychmiast przez policję śledztwo natrafiło na trudności ze względu na znaczne opady i brak psa policyjnego. Stan zdrowia Burszówny jest poważny.

Echa katastrofy kolejowej pod Strykowem

ŁODZ. Prace nad uprzątnięciem toru na miejscu niedzielnej katastrofy pomiędzy Glinnikiem a Strykowem trwają w dalszym ciągu. Ponieważ podczas katastrowy spaliły się wszystkie raporty i dokumenty, jest bardzo trudno sprawdzić identyczność ciężko rannych i zabitych członków personelu kolejowego. Nie zdołano również wydobyć jeszcze kilku zwłok. Sledztwo wykryło, iż sprawcą katastrofy był zwrotniczy. Komunikacja Warszawa-Kalisz trwa w dalszym ciągu przez Koluszki-Skierniewice.

Wybory na Kresach

WARSZAWA. Ostatnimi czasy obiegały w szerokich kołach społeczeństwa i ukazywały się w prasie warszawskiej wiadomości o nadużyciach podczas wyborów do Sejmu i Senatu na naszych kresach wschodnich, a zwłaszcza na Wołyniu i w Nowogródzkiem.

Sprawę tę rząd wziął pod rozwagę i wysłał jak wiadomo, na kresy wschodnie wyższych urzędników administracyjnych i komunalnych. Obecnie delegacja ukończyła swe prace i rząd ma przed sobą całkowity przebieg wyborów na powyższych terenach Istotnie w wielu miejscowościach stwierdzono nadużycia ze strony wójtów i sołtysów na rzecz bloku mniejszości narodowych. Nadużycia polegały na tem, że wójtowie i sołtysi w wielu miejscowościach rozpowszechniali kartki listy Nr. 16, oznajmiając jednocześnie, że jest to lista, na którą rząd polecił głosować. Zachodziły nawet wypadki pogróżek przeciwko tym którzyby się nie zastosowali do tych poleceń.

Wobec tego legalność wyborów w niektórych okręgach przedstawia się nader problematycznie i stanie się przedmiotem rozważań czynników kompetentnych.

Sprawa podstawy obliczenia ciężarów należnych Państwu

WARSZAWA. „Przegląd Wieczorny“ donosi, iż ministerstwo skarbu zajmuje się obecnie sprawą ustalenia podstawy obliczenia ciężarów należnych państwu od jego obywateli. Wszelkie usiłowania mające na celu wyrównanie spadku waluty, okazały się w tej dziedzinie daremne, zwłaszcza w dziedzinie tenut na objekty państwowe, dzierżawione bądź przez jednostki samorządowe, bądź prywatne, zachodzi konieczność ciągłych przerachunków, proporcjonalnie do wartości objektów, Aby temu zaradzić, niektóre jednostki administracyjne występują obecnie do władz skarbowych z wnioskiem, by tego rodzaju tenuty dzierżawne obliczane i spłacane były w markach polskich według teoretycznego złotego polskiego równającego się frankowi francuskiemu.

Komuniści niemieccy grożą rewolucją

BERLIN. Uwagę opinji niemieckiej zwraca artykuł programowy — z jakim komunistyczna „Rote Fahne“ wystąpiła w odpowiedzi na mowę kanclerza. „Rote Fahne“ oświadcza że gabinet Cuna jest tylko rządem przejściowym i będzie krótko trwał. Dlatego dziennik komunistyczny nawołuje do natychmiastowego rozpoczęcia przygotowania w celu postanowienia burżuazji niemieckiej wobec faktu dokonanego rządów proletarjackich.

W chwili gdy Cuno będzie musiał ustąpić należy rozpocząć natychmiast formowanie robotniczych rad administracyjnych i komisji kontrolnych. Cuno będzie prowadził naród niemiecki do ruiny, komunizm zaś będzie przeprowadzał „program ratowniczy oparty na mobilizacji pracującego ludu.“

Cele zasadnicze będą: obalenie traktatu wersalskiego oraz odbudowa Europy. Srodkiem działania będzie sabotaż gospodarczy.

Pisma burżuazyjne przedrukowują artykuł ‚Rote Fahne“ pod tytułem: — Groźba bolszewizacji Niemiec“. Celem tych ostatnich pism jest oczywiście „zastraszenie“ aljantów i uzyskanie nowej zwłoki w odszkodowaniach.

Spiegostwo niemieckie w Polsce

KRAKOW. Przed krakowskim sądem karnym rozpoczęła się wczoraj rozprawa w sprawie głośnej afery szpiegowskiej Władysława Ornsteina byłego kap. wojsk korpusu sądowego D. O. K. Kraków. Akt oskarżenia zarzuca Ornsteinowi, że po zmobilizowaniu uprawiał szpiegostwo w Krakowie śledząc urządzenia i przedmioty dotyczące wojsk państwa polskiego, które są trzymane w tajemnicy, w celu dostarczania materjału tego Niemcom. Nadto zarzuca oskarżenie obwinionemu, że w roku 1921 i 1922 fałszował dokumenty podróży dla otrzymania ulg ze szkodą skarbu państwa polskiego.

Oskarżony Ornstein usiłował przyrzeczeniem wy-

MICHAŁ KONOPIŃSKI.

ADAM ASNYK

JAKO POLITYK I REDAKTOR.

II.

Pierwsze półrocze 1889 r. było czasem mobilizacji kadrów wyborczych we wszystkich stronnictwach politycznych. Zarówno wschodnio-galicyjska szlachta, jak krakowskie stronnictwo konserwatywne, czyniły skrzętne przygotowania do walnej batalji wyborczej, której wynik zadecydować miał o dalszej ich władzy w kraju. Miały one to zadanie znacznie ułatwione, bo cały aparat wyborczy w ich spoczywał ręku. Na czele rządu krajowego stał przecież Kazimierz Badeni, wytrawny mistrz w robieniu wyborów. Nadto każdy wygasający Sejm wybierał, na ostatniej swojej secji, t. zw. centralny komitet wyborczy ze swojego łona, który znowu rozdzielał się potem na komitet dla wschodniej i zachodniej części kraju, które wedle swojego uznania kooptowały członków ze sfer obywatelskich. W ten sposób każdy ustępujący Sejm torował swoim posłom powrotną drogę do swoich podwojów.—Tłómaczono to „narodową“ potrzebą „ciągłości“ prac sejmowych w gruncie rzeczy było to petryfikacją mandatów poselskich bo oczywiście rozwiązany Sejm zostawiał po sobie swoich pełnomocników w komitecie centralnym, którzy w pierwszym rzędzie baczyć mieli, aby nowy Sejm pod względem partyjno-politycznym był emanacją poprzedniego. Instytucja komitetu centralnego głoszona była przez konserwatystów nadto za warownię „narodową“ ze względu na wybory w Galicji wschodniej: gdzie już walki toczyły się z Rusinami.

Uczynić wyłom w tych ustalonych przez konserwatystów opinjach nie było rzeczą łatwą. Musiała tego zadania podjąć się na gruncie krakowskim „Nowa Reforma“, jeżeli z miasta i kraju zdobyć miała mandaty dla posłów demokratycznych. Toczyły się też na ten temat zacięte polemiki między „Czasem“ i „Nową Reformą“. Były one przygrywką do rozpisanych na 4 lipca 1889 r. wyborów sejmowych z kurji miejskiej.

Naczelne kierownictwo akcją wyborczą demokracji w Krakowie i zachodniej zwłaszcza części kraju, spoczywało w ręku niestrudzonego Tadeusza Romanowicza. Sytuacja była dla demokracji bardzo ciężka. Miała ona przeciwko sobie komitety centralne krajowe, i z ich ramienia tworzone komitety miejskie, przeciw niej skierowaną była akcja wszystkich władz administracyjnych. A wiadomo, jaką markę miały „wybory starościńskie“ w Galicji. Głosowanie było, aż do ostatnich czasów, jawne.—W komisjach wyborczych zasiadali przedstawiciele władz administracyjnych. Każdy więc, kto nie głosował na listę rządową, był... proskrybowany.

Adam Asnyk zaczął znowu wówczas, po chorobie i wyjazdach za granicę dla poratowania zdrowia, coraz częściej bywać w naszej redakcji. Do grona redakcyjnego nie należał, ale był zawsze członkiem rady nadzorczej „N. Reformy“. Witany z pietyzmem, jako jeden z tych, co stali u kolebki dziennika, jako poeta wówczas wysoko ceniony, słuchany był uważnie, a opinja jego w sprawach politycznych miała zawsze wielki u nas walor.

Kraków wybierał wówczas trzech posłów. Wiedzieliśmy z góry, że „stańczycy“ na swoją listę przyjmują tylko demokratę Ferdynanda Weigla, byłego prezydenta miasta i posła sejmowego, z zawodu adwokata, człowieka bardzo w mieście popularnego we wszystkich sferach społecznych. Jego kandydatura uchodziła więc za zapewnioną. Na dwa drugie mandaty, stawiali konserwatyści: Leona Chrzanowskiego, członka redakcji „Czasu“, dotychczasowego posła sejmowego i parlamentarnego, wypróbowanego zwolennika konserwatystów, pożytecznego niezaprzeczenie znawcę spraw krajowych, zwłaszcza w zakresie spraw budżetowych,—i d-ra Józefa Majera, b. profesora uniwersytetu, prezesa Akademji Umiejętności, osobistość powszechnie szanowną, zrosłą z Krakowem, wieloletniego radcę i honorowego obywatela m. Krakowa. O zdobyciu wszystkich trzech mandatów nie mogliśmy marzyć. Szło już o wywalczenie drugiego mandatu sejmowego. Przeciw komu się zatem zwrócić!

Na ten temat toczyły się w demokratycznym komitecie bardzo ożywione rozprawy. Skończyło się na tem, że weźmiemy na swoją listę Leona Chrzanowskiego, ze względu na to, że był bardzo pracowitym i pożytecznym posłem przez lat 26, a jakkolwiek konserwatysta, nie stawał w szeregach „bojówek“ swojej partji. Stosunkowo najmniejszą dla nas linję oporu tworzyła kandydatura Józefa Majera. Wprawdzie uchodził on za autorytet naukowy i powagę w stosunkach krakowskich, za nim stał uniwersytet, znaczny odłam inteligencji,—ale liczył już wówczas lat 82 i 23 lat posłował do Sejmu. Należał mu się zatem „panis bene merentium“. (D. C. N).

sokich wynagrodzeń nakłonić wojskowego urzędnika do dostarczenia mu tajnych dokumentów co mu się nie udało. Urzędnik ten zgodziwszy się pozornie wydał następnie Ornsteina, który tłumaczył się zrazu, że chodziło mu tylko o daty dotyczące jego osoby. Następnie utrzymywał, że prosił tylko o bezwartościowe legaty, by za ich pomocą móc dostać od Niemiec dla Polski ważny materjał, dotyczący Górnego Śląska i przestawić go kompetentnym czynnikom polskim.

Po odczytaniu oskarżenia trybunał zarządził tajne rozprawy. Do rozpraw wezwano cały szereg świadków. W rozprawie wezmą udział rzeczoznawcy wojskowi z ramienia sztabu generalnego tutejszego dowództwa.

Trzęsienie ziemi w Jugosławji

BELGRAD. Dnia 23-go bm. o godz. 3 nad ranem odczuto silne trzęsienie ziemi. Centrum trzęsienia był, jak donoszą koło miasta Djakowa w Slawonji. Trzęsienie trwało 10 minut. Szczególnie silnie odczuto trzęsienie ziemi w Neusatzu, w Marja Teresienpolu i w Sambor, gdzie nawet zawaliły się dwie wieże kościelne. Trzęsienie ziemi odczuto także w Lublanie i Sarajewie.

Zasiłek świąteczny dla urzędników państwowych

„Kur. Pol." dowiaduje się, że urzędnicy państwowi otrzymać mają jednorazowy zasiłek przedświąteczny w wysokości 50 proc. poborów z miesiąca listopada rb. Wypłata zasiłku ma się rozpocząć od d. 10 grudnia rb.

Zarządzenie okólnikiem w sprawie tego zasiłku ma się ukazać w najbliższych dniach.

Z obchodu 4-rolecia istnienia policji.

W tytanicznym wysiłku, na jaki się zdobyć musiał Naród Polski, by powołać do życia przed półtora wiekiem zburzoną państwowość—jedno z naczelnych miejsc wśród budowniczych odrodzonej Polski przypadło młodej organizującej się policji Polskiej. Jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej stanęła od pierwszej chwili gotowa, by strzedz porządku i bezpieczeństwa policja polska.

Od tej pamiętnej chwili minęło wczoraj lat cztery. Od pierwszej chwili swego powstania policja nasza spełniła swoje zadania z całym zrozumieniem obowiązku nie szczędząc sił i trudu. W środę policja święciła uroczyście czterolecie swego istnienia.

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem, po którem odbyło się w pięknie udekorowanej zielenią sali szkoły P.P. dla posterunkowych śniadanie, w którem wzięli udział liczni przedstawiciele społeczeństwa kaliskiego. Podczas śniadania grała bezinteresownie orkiestra pod kierunkiem p. Mitmana. Od początku do końca panował w sali niezwykle miły nastrój. Pierwszy toast wzniósł p. Komendant Wesołowski, witając zebranych w podniosłych i serdecznych słowach. Z kolei wznosili toasty pp. Starosta Rembowski, p. Weinkranc, Mrowiński i wielu innych. W imieniu funkcjonarjuszy przemawiał z prawdziwym talentem krasomówczym starszy przodownik p. Krawczyk. Wszystkie przemówienia owiane były ciepłem serdecznem.

Wieczorem odbył się w sali Stow. Rzem. wieczór rozmaitości w wykonaniu funkcjonarjuszy pol. państw. Pierwszą część programu wypełniły chóry pod kierunkiem p. Jasińskiego.— Jako całość przedstawia chór bardzo dobry materjał, ale słabo jeszcze przygotowany. Na drugą część złożyły się: deklamacja—p. Blicharski i śpiew solowy—p. Odziemski przy akomp. pana Jasińskiego. Miły i sympatyczny głos p. O. zyskał sobie ogólne uznanie, chociaż p. O. nie był wczoraj przy głosie.

Na trzecią i czwartą część złożyły się 2-ie jednoaktówki: „Miecz Damoklesa" i „Hotel Wanc". W pierwszej wyróżniał się swą grą p. Odziemski. Szczerze nieśmiałym był p. Kartasiński w roli Karola—terminator Walek był bez zarzutu jak również pp. Odziemska i p. Kasprzak.

W drugiej fraszcze Toma, cały zespół był dobrze przygotowany, wywołując swoją grą burze śmiechu.

Po udanym wieczorze w tejże sali odbyły się tańce. Goście rozeszli się nad ranem wynosząc miłe wrażenia z tak pięknie spędzonych chwil.

KRONIKA.

— WIELKI KIERMASZ I LOTERJA FANTOWA, na rzecz Inwalidów Wojennych i Kaliskiego Towarzystwa Przeciwgruźliczego, odbędzie się dnia 3 grudnia 1922 r. w Kaliszu w sali Stowarzyszenia Rzemieślników przy ul. Piekarskiej wielki kiermasz z loterją fantową.

Ze względu na wzniosły i pożyteczny cel zwracamy się z prośbą o liczny współudział i zaofiarowaniu fantów na loterję. Prosimy składać fanty u p. Dziewulskiej w Banku Handlowym, p. Doruchowskiej (Al. Józefiny 12) u p. Milewskiego w Banku Ziemi Kaliskiej.

Żywe fanty do Pani Karśnickiej w Majkowie.

— WARSZAWSKA WESOŁA MUZA.

W nadchodzącą sobotę w sali Stow. Rzem., odbędzie się jeden wieczór znakomitych artystów ulubieńców Stolicy.

Nazwiska mówią same za siebie. Pp.: Ina Hellen znakomita wodewilińska i pianistka, która wystąpi w swym dowcipnym i aktualnym repertuarze, Karol Hanusz, niezwrównany piosenkarz w najnowszym dotychczas nie znanym repertuarze „Kochanka Apasza". Piosenka aktualna o Ministrach, Nie płacz „Mam dzisiaj Render vous", „Zagadkowa historja" i wiele innych. Wacław Janota — jedyny wykonawca wesołej piosenki i romansów oraz Seweryn Warszawski.

Bilety wcześniej nabywać można w cukierni W.P. Mayera.

— Z TOW. WIOSLAREK W KALISZU.

Niniejszym przypomina się pp. członkiniom że Ogólne zebranie odbędzie się dnia 2 grudnia o godz. 6 popoł. w Starostwie.

O liczny udział członkiń prosi Zarząd.

— JAKA BEDZIE ZIMA?

Wedle przewidywań znanego metereologa M. Rebela, który już w kwietniu przepowiedział lato krótkie i deszczowe, należy spodziewać się tego roku długiej i mroźnej zimy. Przeważnie będą wiatry wschodnie i północne, obfite mgły, przejmujący mróz mało natomiast będzie śniegu. Rychłe nastanie wiosny zależne będzie od ilości lodów na Morzu Północnem.

— WYJAZD ROBOTNIKOW ROLNYCH DO FRANCJI.

We wtorek wieczorem wyjechał specjalny pociąg do Poznania, który wywiózł z Kaliskiego powiatu kilkuset robotników płci obojga na roboty do Francji. Partja ta skierowaną będzie do okolic zniszczonych przez wojnę. Emigranci składali się przeważnie z włościan bezrolnych i małorolnych, dziewcząt miejskich itd. Nie brakło również bezrobotnych z naszego miasta. Wielu z włościan niemając zarobku, powypuszczało swe zagrody w dzierżawę.

— DROZYZNA.

Na targu znowu drożyzna się zwiększa. Chleb po 1200 mk. za bochenek dwukgl., bułki po 60 mk., mleko 350—400 mk. za litr.. W tym stosunku podrożały inne produkty spożywcze.

— PODATEK OD ZYSKOW.

Przewodniczący komisji miejscowej do spr. podatku przemysłowego przy Urzędzie skarbowym podatków i opłat skarbowych w Kaliszu podaje na zasadzie art. 111 ustawy o państw. podatku przemysłowym (Dz. U. R. P. Nr. 17 z roku 1922 poz. 140) do publicznej wiadomości, że dnia 1 grudnia 1922 roku rozesłano nakazy płatnicze podatku procentowego od zysku na rok 1921 od przedsiębiorstw nieobowiązanych składania sprawozdań publicznych, osobistych zajęć przemysłowych i samodzielnych wolnych zajęć zawodowych.

Przeciw ustalonym sumom zysków, względnie zarobków, jak również wymierzonym kwotom podatku, mogą płatnicy na podstawie postanowienia art. 112 wyżej powołanej ustawy tudzież paragr. 37 rozp. Ministra Skarbu z dn. 30 stycznia 1922 r. (Dz. U. R. P. Nr. 18 z roku 1922 poz. 151), wnosić reklamacje do Komisji miejscowej do spraw podatku przemysłowego przy urzędzie skarbowym podatków i opłat skarbowych w terminie najpóźniej do dnia 31 grudnia 1922 roku.

W tym samym terminie mają być zapłacone wymienione kwoty podatku procentowego od zysku, gdyż wniesienie reklamacji nie uchyla w myśl art. 118 powołanej ustawy obowiązku uiszczenia podatku w oznaczonym wyżej terminie.

Podatek nie zapłacony w tym terminie będzie przymusowo ściągnięty z doliczeniem odsetek za zwłokę.

— ZAGINIONY CHŁOPIEC.

Niejaki Józef Szal zameldował w komisarjacie Pol. państwowej, że dnia 24 bm. jego 5-letni syn wyszedł z mieszkania przy ul. Dobrzeckiej Nr. 25 i dotąd nie powrócił.

— REFORMA SKARBOWA.

Rada Towarzystwa ekonomistów i statystyków polskich w Warszawie urządziła zebranie, poświęcone sprawie reformy skarbowej w Polsce.

Referaty wygłosili: prof. Antoni Kostanecki „Słowo wstępne", wskazując znaczenie i rolę państwa w rozwoju gospodarczym społeczeństwa.

Red. Stefan Dziewulski przedstawił i objaśnił poglądowo ułożone i rzucone na ekran tablice, zawierające zestawienie kasowe przy wykonaniu budżetu, jakoteż wpływów początkowe.

Prof. Edward Strassburger mówił o reformie podatkowej, wskazując, że zrównoważenie budżetu państwowego jest pierwszem zadaniem w dziedzinie uzdrowienia naszych finansów państwowych, jakoteż osiągnięcia prawidłowego obiegu pieniężnego. Aby tę równowagę osiągnąć, trzeba podnieść podatki, a zwłaszcza podatek gruntowy od inniejszej własności rolnej.

Prof. Tadeusz Brzeski mówił o kwestji walutowej, przedstawiając kolejne okresy rozwojowe inflancji, jej fatalne skutki i środki zaradcze. Takiemi broni się ogół przeciwko niszczącym markom chorego pieniądza.

Prof. Jan Dmochowski mówił o pożyczce złotej, żądając wprowadzenia do ustawy pewnych, zmian, koniecznych ze względu na interes skarbu.

Wszystkich mówców gorąco oklaskiwano. Sala była przepełniona.

— AKTUALNE WYDAWNICTWA LIGI KATOLICKIEJ W POZNANIU.

Na porządku obrad nowego Sejmu i Senatu znajdzie się wkrótce kwestja prawodawstwa małżeńskiego. Doskonałą rozprawę na temat „O nierozerwalności węzła małżeńskiego" napisał prof. seminarjum duchownego ks. Fr. Kwiatkowski T. J. Na 32 stronach omawia następujące rozdziały:

1. Co to nierozerwalność małżeństwa, co rozwód, a co separacja?
2. Uzasadnienie nierozerwalności z rozumu i z wiary.
3. Streszczenie i wnioski.
4. Odpowiedź na zarzuty.
5. Małżeństwo niechrzczonych.
6. Rola Kościoła, a rola Państwa w prawodawstwie małżeńskiem. Cena 100 mk.

Niemniej na czasie jest broszura Florjana Jeżyckiego p. t. „Prawda o adwentystach" oraz kilka uwag o czytaniu Pisma św. „Rzecz jest ujęta gruntownie, a przytem bardzo interesująco

na 68 stronach w następujących rozdziałach:
1. Początki sekty adwentystów.
2. Dalsze losy sekty.
3. Błędne nauki sekciarzy.
4. Sobota czy niedziela.
5. Tradycja.
6. Rzekome fałszowanie przez Kościół przykazań Bożych i Sakram. św.—O końcu świata. O czytaniu Pisma św.
1. W Starym Zakonie.
2. Praktyka Kościoła Chrystusowego.
3. Czy świeccy ludzie mają obowiązek czytać Pismo św. Cena 4600 mk.

Działalność Adwentystów i pokrewnych im Badaczy Pisma św. przechodzi tak często w sferę zagadnień politycznych i prawnopaństwowych że broszura ta powinna się znaleźć w ręku każdego inteligentnego człowieka.

„Baczność Katolicy" nazywa się 3 broszurka, jest to zestawienie na 16 stronach—najważniejszych błędów mianowicie z historji Kościoła—głoszonych przez pisma ulotne religijnych sekt zagranicznych, z których jedna ogłosiła 15,000 marek premji—za wykazanie błędów w nauce katolickiej. Cena 200 mk.

Broszury powyższe są do nabycia w każdej księgarni, na składzie głównym znajdują się w Księgarni św. Wojciecha w Poznaniu przy ulicy Wolności.

Zamawiając wprost w Sekretarjacie Jeneralnym Ligi Katolickiej w Poznaniu przy Alejach Marcinkowskiego 22, II ptr., 41 pokój.—za gotówkę—otrzymuje się przy odbiorze 10 egzem. jednej z tych broszur—20 proc. upustu.

— POBORY POSELSKIE.

Według ostatnio ustalonej normy miesięczne pobory poselskie i senatorskie wynosić będą 423,000 mk.

— MARKI POLSKIE NA GÓRNYM SLĄSKU.

Na zapytanie, jak będzie wyglądało w praktyce wprowadzenie marki polskiej na Górnym Sląsku, w myśl uchwały sejmu śląskiego, naczelnik wydziału skarbowego województwa, p. nadradca Pawlica, udzielił przedstawicielowi „Ajencji Wschodniej" następujących informacji:

Konwencja genewska w sprawie marki niemieckiej, jako jedynego środka płatniczego na Górnym Sląsku zostaje wypowiedziana, z dniem 1 grudnia. Jednakowoż marka niemiecka przez czas jakiś musi jeszcze pozostać w obiegu obok drugiego prawnego środka płatniczego, tj. marki polskiej. Województwo będzie wprowadzało markę polską wszędzie gdzie na to pozwala ustawa, a więc przy wypłacaniu poborów słóżbowych, przy ściąganiu podatków i przy opłatach skarbowych, jako też przy oznaczaniu cen węgla itp. To samo odnosi się do aprowizacji rządowej. Będą to środki zmierzające do wprowadzenia marki polskiej już nie dorywczo ale na stałe. Również przemysł węglowy będzie musiał fakturować do Polski w markach polskich. Jednym z najważniejszych skutków tej nowej waluty będzie sparaliżowanie inflacji, a mianowicie popyt na markę polską w związku z eksportem wyrówna ujemne działania inflacji. Oczywiście wprowadzenie marki polskiej musi wywołać konieczne zmiany wszelkich przepisów o świadczeniach publicznych, co ułatwi unifikacje szczególniej pożądaną w dziedzinie podatków spożywczych.

— OSZCZĘDZAJMY!.

Słynny pisarz-ekonomista Smilles powiedział że każdy człowiek jest tyle wart, ile ma zaoszczędzonego grosza. Wiążąc to zdanie wielkiego myśliciela angielskiego i przyjaciela ludu z dobą obecną w Polsce, możemy na zasadzie jego słów rzec: Kupujmy Pożyczkę Złotą.

W ten sposób uznamy podwójnie teorję Smillesa, bo raz kupując Pożyczkę Złotą stanjemy się więcej warci czyniąc oszczędności, a powtóre Pożyczka Złota jest tak świetną lokatą, iż po za oszczędnością zapewnia nam jeszcze sowite zyski i podnosząca się ciągle wartość realną.

— ECHA KRADZIEŻY NA POCZCIE.

We wtorek toczyła się w tutejszym sądzie okręgowym sprawa karna przeciwko Władysławowi Figartowi byłemu praktykantowi na poczcie za nadużycia służbowe. Figart odbierał mianowicie wszystkie listy jakie przychodziły z Francji, poczem darł takowe szukając w nich franków. Przy takiej manipulacji został zauważonym tj. w chwili ,gdy podarłszy listy wyrzucał takowe z mostu do wody. Prokurator wniósł oskarżenie z ustawy marcowej art. 1 na mocy której to ustawy oskarżonemu groziło ciężkie więzienie od 4 do 15 lat. Obrońca mecenas Engelhardt uzasadniając że oskarżony nie był urzędnikiem prosił o ukaranie Figarta z artykułu 680 p. 1. według którego Figart skazanym by został „za zniszczenie zwykłej korespondencji pocztowej". Sąd po dłuższej naradzie skazał Władysława Figarta w myśl art. k. k. 680 p. 1. na jeden rok więzienia, zastępującego dom poprawy.

— AMATOR STAROŻYTNOŚCI.

W Ostrowie do mieszkania Romana Rogali dobrali się złodzieje i skradli futro rosyjskie z bobrami formy mikołajewskiej oraz 3 metry towaru wojskowego, 3 metry brązowego 3 metry aksamitu i marynarkę, na ogólną sumę 1,200,000 mk.

Na szerokim świecie.

W nocy z poniedziałku na wtorek w całej Polsce obserwowano ciekawe zjawisko zakrycia przez księżyc Aldebarana, gwiazdy pierwszej wielkości, najjaśniejszej w konstelacji Byka.

Wieczorem po wschodzie księżyca, w jego sąsiedztwie na lewo i niżej od niego widać było jasno-żółtawą gwiazdę (Aldebarana). Stopniowo zbliżając się do niej, przyczem gwiazda na pozór bledneła, księżyc zakrył wreszcie Aldebarana o godz. 23,38 w miejscu na obwodzie tarczy w odległości 129 stopni od góry.

Po 71 minutach zaćmienia, a więc o godz. 0,49, gwiazda ukazała się nagle z poza prawej, nieoświetlonej strony księżyca, w odległości 130 stopni od najwyższego punktu tarczy — w miejscu, gdzie wskazówka wskazywałaby 22 minuty — gdyby wyobrazić sobie cyferblat zegara na tarczy księżyca.

Zakrycia jasnych gwiazd przez księżyc są od wieku wieków pilnie śledzone przez astronomów. Obliczenia szczegółowe tegorocznego zaćmienia dla 100 obserwatorjów w Europie dokonało Obserwatorjum Krakowskie.

Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1. Wydawca „Gazeta Kaliska" Spół. z ogr. odp. Redaktor A. RADWAN.